

**Jarosław Zawadzki**

(Warszawa)

## ZAKOŃCZENIE PROCESU SCALANIA ARCHIWUM POTOCKICH Z ŁAŃCUTA

Archiwum Potockich z Łańcuta jest przede wszystkim archiwum latyfundium (od XIX w. ordynacji), a w mniejszym stopniu archiwum jego kolejnych właścicieli i ich rodzin. Wiąże się to z burzliwymi losami tego archiwum, a przede wszystkim, prawdopodobnie stratami, jakie poniosło ono w XIX w.

Pierwszym znanym właścicielem Łańcuta był Otton z Pilczy, starosta ruski, późniejszy starosta i wojewoda sandomierski, który wszedł w ich posiadanie około 1349 r., czyli wkrótce po przyłączeniu tych ziem do Polski. Zdołał uzyskać dla Łańcuta prawo miejskie, był też zapewne fundatorem pierwszej tutejszej rezydencji. W rękach jego potomków pozostawał Łańcut aż do 1585 r., kiedy to przeszedł, wraz z dobrami, na własność Stanisława Stadnickiego, kasztelana przemyskiego, słynnego „Diabła”. Stadniccy posiadali te dobra zaledwie 40 lat i w 1625 r. sprzedali je Stanisławowi Lubomirskiemu, podczaszemu koronnemu, późniejszemu wojewodzie krakowskiemu, jednemu z najbogatszych magnatów polskich swoich czasów. Zapoczątkował on okres świetności Łańcuta. Wzniósł m.in. wspaniały zamek otoczony nowoczesnymi fortyfikacjami bastionowymi. W rękach Lubomirskich pozostawał Łańcut aż do śmierci Stanisława (zm. 1783), marszałka wielkiego koronnego i wdowy po nim Elżbiety (Izabeli) z Czartoryskich (zm. 1816). Pozostawili po sobie 4 córki, które odziedziczyły ogromny majątek rodziców. Jedna z nich, Julia, poślubiła Jana Potockiego, słynnego podróżnika i literata. Synowie Julii i Jana Potockich, Alfred i Artur dali początek łańcuckiej i krzeszowickiej linii tej rodziny. Łańcut w 1822 r. przypadł starszemu z nich Alfredowi<sup>1</sup>. Ożenił się on z Józefą Czartoryską, dziedziczką części dóbr koreckich na Wołyniu. W 1838 r. utworzył on ordynację łańcucką, w skład której nie weszły jednak dobra wołyńskie i podlowskie. W 1862 r. całość dóbr odziedziczył Alfred II Józef Potocki, znany polityk

---

<sup>1</sup> W skład dóbr łańcuckich wchodziły wówczas jeszcze Lubomirze, z 23 wsiami, tzw. dobra podlowskie i Uładówką. Po swym ojcu Alfred odziedziczył bardzo niewiele. W późniejszych latach dokupił jeszcze dobra leżajskie i Łąka.

galicyjski. Dzięki korzystnemu małżeństwu z Marią, córką Romana Sanguszki, znacznie powiększył swoje posiadłości o dobra antonińskie na Wołyniu i Kleszew na Mazowszu. Jego młodszy syn, Józef, odziedziczył po nim dobra antonińskie, trzecim zaś ordynatem łańcuckim został starszy z synów, Roman. Ze związku z Elżbietą z Radziwiłłów dochował się dwóch synów, Jerzego, późniejszego ambasadora RP w Waszyngtonie oraz Alfreda, ostatniego ordynata łańcuckiego.

Aż do lat 70. XIX w. scentralizowany zarząd dóbr łańcuckich mieścił się w tamtejszym zamku. Następnie, pod nazwą Zarząd Centralny Dóbr Galicyjskich, przeniesiony został do Lwowa. W 1918 r. uległ on przekształceniu w Kancelarię Centralną, z siedzibą we Lwowie.

Zapewne w Łańcucie przechowywane było archiwum Pileckich, a także — przynajmniej częściowo — Stadnickich. Możliwe, że uległo ono rozproszeniu, a może i zniszczeniu za burzliwych czasów Stadnickich. Dla Lubomirskich Łańcut był bardzo ważną, ale nie jedyną rezydencją. Początkowo wielką rolę odgrywał zamek w Wiśniczu, korzystnie położony w pobliżu Krakowa, gdzie przetrzymywano też archiwum Kmitów i Barzych, jego poprzednich właścicieli. W czasie „potopu” Łańcut został złupiony i zdewastowany przez Szwedów. Powtórzyło się to w czasach wojny północnej na początku XVIII w. W okresie późniejszym do ulubionych rezydencji Lubomirskich należały pałace w Warszawie i Wilanowie, gdzie aż do upadku Rzeczypospolitej swe archiwum przechowywała Elżbieta (Izabela) z Czartoryskich Lubomirska, marszałkowa wielka koronna, wdowa po ostatnim z rodziny Lubomirskich, właścicielu Łańcuta. Dopiero po częściowym podziale majątku pomiędzy córki, przewiozła część archiwum rodzinnego do Łańcuta, który w tym momencie (przełom XVIII i XIX w.) stał się na stałe miejscem przechowywania archiwum jego właścicieli. Wraz z podziałem wielkiej schedy po Lubomirskich pomiędzy córki Izabeli oraz ich mężów i potomków, podziałowi uległo także archiwum<sup>2</sup>.

Możemy przypuszczać, że pod koniec I. ćwierci XIX w. w skład archiwum łańcuckiego wchodziły akta dóbr łańcuckich i wiśnickich oraz akta ich poprzednich właścicieli: Kmitów, Barzych, Pileckich, Stadnickich, Lubomirskich, akta rodzin spokrewnionych lub spowinowaconych z wyżej wspomnianymi, a także akta rodzin, których dobra znalazły się ostatecznie w rękach Potockich, by wymienić: Herburtów, Korniaktów, Ossolińskich, Ostrogskich, Zasławskich, Opalińskich, Sanguszków. Do Łańcuta trafiła też część archiwum odziedziczonego przez Izabelę z Czartoryskich Lubomirską, przede wszystkim akta Czartoryskich i Sieniawskich, w mniejszym stopniu Denhoffów i innych. Bardzo obfita była też spuścizna aktowa samej marszałkowej koronnej. Alfred Potocki z kolei wniósł do archiwum łańcuckiego archiwalia po Potockich. W okresie późniejszym, dzięki małżeństwu i transakcjom majątkowym, w Łańcucie znalazły się jeszcze fragmenty archiwum koreckiej linii Czartoryskich, Sanguszków oraz korespondencja Antoniego i Marii z de Castellanów Radziwiłłów, rodziców Elżbiety Potockiej. Wyjątkowo tylko zakupywano lub nabywano akta od innych osób. Najcenniejszym nabytkiem była kolekcja Stanisława Przyłęckiego, bibliotekarza wilanowskiego i łańcuckiego.

---

<sup>2</sup> Szczególnie bogate materiały archiwalne pozostały w Wilanowie. Z części łańcuckiej wyłączono następnie akta związane z krzeszowicką linią rodziny.

Ze względu na to, że w latach 70. XIX w. centralne komórki zarządu dóbr przeniesione zostały do Lwowa, tam także umieszczono archiwum administracyjno-gospodarcze. Część archiwum pozostawioną w Łańcucie zaczęto od tego czasu nazywać Archiwum Zamkowym. Chociaż do II wojny światowej większe kataklizmy szczęśliwie omijały Łańcut, to jednak wydaje się, że prawdopodobnie w wyniku braku właściwego nadzoru duża część akt rodzinnych Lubomirskich i Potockich uległa w XIX w. zniszczeniu. Świadczy o tym szczątkowo tylko, aż do czasów Romana i Elżbiety z Radziwiłłów Potockich, zachowana korespondencja przedstawicieli tej rodziny. To samo można powiedzieć o aktach związanych z publiczną działalnością właścicieli Łańcuta. Chociaż tamtejsze archiwum zamkowe przetrwało II wojnę światową w stosunkowo dobrym stanie, to totalnej dewastacji uległy wołyńskie dobra Potockich, archiwum antonińskie zaś swój kres znalazło podobno w czasie Powstania Warszawskiego w Pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu, gdzie, wraz z całym wyposażeniem, zostało spalone przez Niemców. Według tradycji rodzinnej wyrażenie, jakie zrobił na Alfredzie Potockim widok zniszczonych podczas dwuletniej gospodarki radzieckiej dóbr wołyńskich oraz pamięć o barbarzyństwie Armii Czerwonej w czasach konfliktu po 1918 r., spowodowało podjęcie przez niego decyzji o wywiezieniu do Austrii, a następnie do Francji, najcenniejszej części wyposażenia zamkowego wraz z fragmentem archiwum. Do śmierci Alfreda (zm. 1958) i wdowy po nim, Izy z Jodko-Narkiewiczów w 1971 r. wywiezione archiwalia przechowywane były w należyтым porządku i nie uległy rozproszeniu. W okresie późniejszym nie utrzymano jednak integralności archiwum; dokumenty pergaminowe i część papierowych nabył dr Tomasz Niewodniczański, część dokumentów majątkowo-prawnych i osobistych Potockich kupił Brigham Young University, a korespondencję i nieliczne inne akta przejął Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku. Pozostałe w kraju po wojnie archiwalia (objętościowo stanowiące większość) przekazano w dwóch fazach do Archiwum Głównego Akt Dawnych, gdzie przechowywane są do dzisiaj.

Dopiero lata 90. XX w. przyniosły nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy. Najpierw w 1994 r. Polski Instytut Naukowy przekazał do AGAD swoją część spuścizny po Potockich<sup>3</sup>. Zawierała ona przede wszystkim korespondencję, głównie z XIX i XX w., ale sięgającą także głęboko w XVI w.<sup>4</sup> Wtedy też pozyskano informacje na temat zbioru dokumentów zakupionego przez Tomasza Niewodniczańskiego (obecnie są one już w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie). Starania o sprowadzenie do kraju części archiwum przechowywanej przez Brigham Young University i scalenia ich z aktami przechowywanymi w AGAD trwały kilka lat. Zakończyły się

<sup>3</sup> W związku z tym wydarzeniem AGAD i Muzeum Zamek w Łańcucie zorganizowały w 1995 r. dwudniową sesję naukową poświęconą losom rodziny Potockich h. Pilawa, jej dóbr i archiwów. Referaty wówczas wygłoszone opublikowano w „Miscellaneach Historico-Archivistica”, t. 8, 1997.

<sup>4</sup> AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta (dalej: APL), sygn. 1487–4253. Jest to korespondencja: Kmitów, Barzych, Ostrogskich, Zasławskich, Czartoryskich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Potockich, dokumenty związane z „transakcją kolbuszowską” oraz zbiór Stanisława Przyłęckiego, interesujący z punktu widzenia badań nad kulturą Galicji XIX w.

one sukcesem w 2000 r.<sup>5</sup> Pozyskane wówczas zbiory mieszczą się w 92 pudłach i są podzielone na 323 j.a.<sup>6</sup>

Dzięki staraniom Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i wielu ludzi dobrej woli wiosną 2008 r. udało się doprowadzić do bezpłatnego przekazania przez Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku kolejnej, ostatniej już, partii materiałów. Obejmują one 349 j.a. (6 mb.), mieszczących się w 76 pudłach różnego formatu. Są to materiały z XVI–XX w., w tym: korespondencja z XVII–XX w., akta osobiste Potockich, Lubomirskich i innych, a przede wszystkim niezwykle cenne dokumenty dotyczące hrabstwa wiśnickiego w woj. krakowskim z XVI–XIX w. Na korespondencję składają się stosunkowo nieliczne listy do Czartoryskich, Augusta oraz Józefa Klemensa z linii koreckiej<sup>7</sup>, Lubomirskich, a przede wszystkim Potockich. Korespondencja Potockich obejmuje listy do i od przedstawicieli łańcuckiej linii rodziny: Alfreda Józefa i jego żony Marii z Sanguszków, ich syna Romana i jego żony Elżbiety z Radziwiłłów, a także Izabeli Potockiej. Najwięcej zachowało się korespondencji Elżbiety Potockiej, szczególnie listów od jej rodziców Antoniego i Marii z de Castellane Radziwiłłów. Liczne są także listy jej syna Alfreda, ostatniego ordynata łańcuckiego. Mniej licznie reprezentowana jest korespondencja żony Alfreda, Izabeli z Jodko–Narkiewiczów i jego brata, Jerzego<sup>8</sup>. Z Elżbietą Potocką związana jest także korespondencja jej rodziców<sup>9</sup>. Ma ona przeważnie charakter rodzinny, w mniejszym stopniu związana jest z funkcjonowaniem rezydencji i majątku łańcuckiego.

Niezbyt obficie reprezentowane są dokumenty osobiste Romana i Elżbiety Potockich oraz ich syna Jerzego. Podobnie nieliczne są dokumenty dotyczące majątku łańcuckiego i innych (poza Wiśniczem) dóbr — Lipowca, Satanowa i Tarnorudy<sup>10</sup>. Na wspomnienie zasługują XIX-wieczne inwentarze ruchomości przechowywanych w pałacach w Łańcucie, Pomorzanach i Julinie<sup>11</sup>. Pojedyncze jednostki pochodzą z kolekcji Stanisława Przyłęckiego i z archiwum Ostrogskich<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> Szerzej zob. J. Zawadzki, *Przekazanie do AGAD części Archiwum Potockich z Łańcuta*, *Archeion*, t. 103, 2001, s. 276–280.

<sup>6</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4633–5014. Są to dokumenty dominium łańcuckiego z okresu od XVI do końca XIX w., dokumenty rodzinne właścicieli Łańcuta z XVII–XIX w. (Lubomirskich, Czartoryskich, Potockich), a także Ostrogskich, Sanguszków, Koniecpolskich, Ossolińskich, dokumenty poszczególnych majątków z XVI–XIX w., testamenty, zapisy, podziały z XVIII–XIX w. Akta związane ze spadkobranie po Alfredzie II Potockim i jego żonie Marii z Sanguszków. Oprócz nich zachowało się także kilka dokumentów związanych ze sprawami spadkowymi Potockich z lat 70. XVIII w., dokumenty historyczne z lat 1698–1941, przywileje i dokumenty królewskie z autografami królewskimi z lat 1633–1791, korespondencja z XVI–XX w., varia z XVII–XIX w. (różnorodne materiały, w tym kilka dyplomów dla Potockich).

<sup>7</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4290, 4300, 4301, 4431. Listy te są uzupełnieniem korespondencji Czartoryskich, która znajduje się tamże, sygn. 1690–1819.

<sup>8</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4303–4309, 4313–4316, 4318, 4322–4351, 4353, 4355–4358. Listy te są uzupełnieniem korespondencji Potockich, która trafiła do AGAD z Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku w 1994 r. Por. AGAD, APŁ, sygn. 2155–3712.

<sup>9</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4362–4399. Por. AGAD, APŁ, sygn. 1910–2154.

<sup>10</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4401, 4402, 4427, 4433–4435, 4437–4445.

<sup>11</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4434.

<sup>12</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4428–4430, 4432.

Najobszerniejszą i niewątpliwie najcenniejszą częścią tego fragmentu Archiwum Potockich z Łańcuta, który powrócił ostatnio do Polski, są dokumenty związane z Wiśniczem i jego kolejnymi właścicielami. Są to przede wszystkim materiały o charakterze majątkowo–prawnym, dobrze ukazujące dzieje rozległych dóbr koncentrujących się wokół zamku w Wiśniczu<sup>13</sup>. Majątek ten utworzyli w XIV i XV w. Kmitowie h. Szreniawa, znany ród możnowładczy. W rękach tej rodziny dobra pozostały aż do jej wymarcia w linii męskiej, co nastąpiło w połowie XVI w. Odziedziczyli je spowinowaceni z nimi Barzowie, rodzina, która przez krótki okres zaliczała się do elity małopolskiej XVI w. Po Barzych Wiśnicz trafił w ręce Lubomirskich i od tej pory na długie lata związany był z Łańcutem.

W ostatnio pozyskanej części Archiwum Potockich z Łańcuta znajdują się dokumenty związane z Kmitami, Barzymi i, w mniejszym stopniu, Lubomirskimi, ale przede wszystkim dotyczące samego majątku (hrabstwa) wiśnickiego. Są to bardzo liczne dokumenty procesowe, akta graniczne, dokumenty związane z prawami własności i posiadania. Mniej licznie zachowane są natomiast akta administracyjno–gospodarcze. Wymienić tu trzeba inwentarze poszczególnych dóbr, a przede wszystkim samego zamku wiśnickiego<sup>14</sup>. Inne dotyczą karczem, młynów, tartaków, arend i innego typu dzierżaw. Dla badań archiwoznawczych duże znaczenie mają sumariusze i kopiariusze archiwalne, szczególnie cenne dla czasów najwcześniejszych<sup>15</sup>. Bardzo przydatne są wreszcie księgi zawierające wypisy z akt grodzkich i ziemskich oraz Metryki Koronnej, których powstanie wiąże się z kwerendami archiwalnymi przeprowadzonymi przeważnie w XVIII w., a dotyczącymi dóbr wiśnickich<sup>16</sup>. Oddzielnie wspomnieć trzeba o dokumentach dotyczących miasta Nowy Wiśnicz, z cennym kopiariuszem przywilejów miejskich<sup>17</sup>, a także o aktach związanych z instytucjami kościelnymi. Dotyczą one parafii w Wiśniczu<sup>18</sup>, tamtejszego klasztoru karmelitów<sup>19</sup> oraz innych instytucji kościelnych<sup>20</sup>. W chwili obecnej jest to jedno z lepiej zachowanych archiwów majątkowych z XVI–XVIII w., dzięki kopiariuszom i sumariuszom obejmujące także dokumenty z XIV–XV w.

Scalenie w jednym miejscu prawie całej<sup>21</sup> spuścizny archiwalnej po łańcuckiej linii rodu Potockich jest niewątpliwym sukcesem tych wszystkich, którym na sercu leży polskie dziedzictwo kulturalne.

<sup>13</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4446–4627.

<sup>14</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4497–4499, 4523–4528, 4583.

<sup>15</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4446, 4503, 4529, 4539–4541, 4599.

<sup>16</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4447, 4475, 4481, 4518, 4519, 4536–4539.

<sup>17</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4495, 4496.

<sup>18</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4487.

<sup>19</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4489, 4507, 4509, 4511.

<sup>20</sup> AGAD, APŁ, sygn. 4486, 4488, 4490, 4491.

<sup>21</sup> W Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie przechowywane jest archiwum centralnych komórek zarządu dobrami łańcuckimi.

## **Jarosław Zawadzki, End of the Process of Merging of the Potockis' Łańcut Archives**

### Summary

Families of Pilecki, Stadnicki and Lubomirski were the next owners of Łańcut estate from the mid-14<sup>th</sup> century. In 1816 this estate was passed to Julia, the daughter of Stanislaw and Elizabeth (Isabella) from the Czartoryski Lubomirski Family. Julia was the wife of Jan Potocki, a famous writer and traveler. Then the property was inherited by their sons, Alfred and Arthur. The latter received Krzeszowice and Lancut inherited Alfred. In hands of his descendants remained Lancut to 1945, its last owner, Alfred Potocki, exported the most valuable archives to Austria in 1945.

After the death of Alfred Potocki and his wife archives have been divided. Parchments and part of the papers were purchased by Dr. Tomasz Niewodniczanski (then he handed it to the collections of the Royal Castle in Warsaw), part of the financial, legal and personal documents from the Potockis' Archive bought Brigham Young University, correspondence file and the rest of the financial documents acquired The Polish Institute of Arts and Sciences of America (PIASA).

PIASA forwarded to AGAD one part of the legacy of Potocki Family in 1994. Then Brigham Young University sold its part of the Łańcut collection to the Polish authorities in 2000. PIASA donated the last part of the Potockis' Archive to AGAD thanks to the efforts of the Head Office of the Polish State Archives and many people of good will in spring of 2008. These are the materials from the 16<sup>th</sup> to 20<sup>th</sup> century, which are located in 76 boxes and measure six meters. The materials include: correspondence from 17<sup>th</sup> to 20<sup>th</sup> century, personal files of Potocki Family, and above all extremely valuable documents of county of Wiśnicz, province Krakow 16<sup>th</sup>–19<sup>th</sup> century. A few documents are related to other estates and public affairs.

Reconstructed in this way The Potockis' Lancut Archive became one of the most valuable archives of private provenance preserved in AGAD.